



Jezus do duszy – cz. I

Jezus do duszy: [...]

Zamknij zapłakane i zgaszone oczy, zamknij je na Moją miłość i usnij przy Moim Sercu.

Kiedy spoglądasz wokoło, błędzisz i cierpisz... Nie zatrać się w swoim bólu, usnij przy Moim Sercu.

Jeśli wsłuchujesz się w to, co podpowiada ci twoja umęczona natura i pokusy, nie odpoczywasz we Mnie. Zamknij uszy, wsłuchuj się tylko w głos Mojej miłości, która szuka w miłości twojej zadośćuczynienia, i odpocznij przy Moim Sercu.

Jeśli nie masz wygodnej kołyski, posłania, jak możesz zasnąć? Ziemia jest tak bardzo twarda i rani cię. Ułóż wygodnie swą duszę w Moim miłosierdziu i usnij przy Moim Sercu, ufając jedynie Mnie.

Jeśli pali się sztuczne światło, jak możesz zamknąć zmęczone od bólu powieki? Zgaś światło twoich myśli, przyćmij lampy twoich kryteriów, które rzucają przed tobą cienie lęków. Spójrz na wszystko przez słodką ciemność Wiary i ten malusieńki i spokojny płomyczek ukołysz cię do snu przy Moim Sercu.

Jeśli narzekasz, jak możesz usnąć? Przykryj się ciepłem Mojej Woli... Skul się we Mnie i zaśnij przy Moim Sercu.

Jezus do duszy – cz. II

Jezus do duszy: [...]

Chcesz zaśpiewać Mi „luli luli laj”? Jeśli krzyczysz i brak ci cierpliwości w cierpieniu, jak Ja mam usnąć?... Zrywam się na równe nogi na każdą twoją skargę i lament, a moje Serce kołaczę z bólu.

Chcesz zaśpiewać Mi „luli luli laj”, ofiaro Mojej miłości? Zamknij okienka, przez które niczym wirujący wiatr przedostaje się twój niepokój i wzburzenie, a Ja odpocznę w cichutkim zawierzeniu twojego serca Bogu.

Chcesz zaśpiewać Mi „luli luli laj”, oblubienico moja? Każdy błąd, jaki popełniasz, zdejmuje z ciebie welon pokoju i przykrywa cię... Zbroją, pancerzem, który Mnie straszy. I nie mogę wtedy zasnąć...

Pieść mnie swoją dobrocią, która się nie zamartwia, pociesz mnie poświęceniem swojego ciała, a z mojej kołyski wyciągniesz ostre kolce, które mnie ranią i ocierają. Spójrz na Mnie w twoich boleściach z miłością pełną spokoju, spójrz tak, jakbym Ja na ciebie patrzył i wciąż na ciebie spoglądam z mojego twardego żłóbka. Pozwól mi zasnąć w tobie.

Zaśpiewaj mi „luli luli laj” z miłości, a Ja usnę cichutko w twoim sercu.